

## CZĘŚĆ II: PRAKTYKA – BADANIA – WDROŻENIA

„EWANGELIA DZIECKA”  
– KILKA REFLEKSJI O POTENCJALE RELIGIJNYM DZIECKA  
“A CHILD’S EVANGELISM”  
– SOME REFLECTIONS ABOUT RELIGIOUS POTENTIAL OF A CHILD

Rozprawy Społeczne, nr 4 (IX), 2015

Lidia Marszałek

Pedagogium Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Warszawie

Marszałek L. (2015), „Ewangelia dziecka” – kilka refleksji o potencjale religijnym dziecka. Rozprawy Społeczne, 4 (9), s. 78–83.

**Streszczenie:** Wczesne i średnie dzieciństwo jest optymalnym okresem dla formacji religijności dziecka, bowiem w tym wieku kształtują się struktury religijne o całościowym charakterze. Dzieciństwo charakteryzuje się szczególną otwartością i gotowością religijną. Wrażliwość na przeżywanie religii jest u dziecka znacznie silniejsza niż u dorosłego, ponieważ przeżycie to pozostaje czysto intuicyjne, nie skażone racjonalnym intelektualizmem. Relacja z Bogiem wykracza poza płaszczyznę intelektualną i zachodzi głęboko w człowieku, na poziomie egzystencjalnym, stąd dziecko, z racji swoich szczególnych właściwości przejawia wyjątkowe umiejętności doświadczania i przeżywania jej w sposób intuicyjny. Niniejsze opracowanie ma na celu scharakteryzowanie specyfiki religijności dziecka w kontekście jego naturalnych cech rozwojowych i wskazanie tych jej aspektów, które stanowią o „wyjątkowości i niepowtarzalności” bezpośredniego kontaktu dziecka z Bogiem.

**Słowa kluczowe:** dziecko, religia, religijność

**Summary:** Early and middle childhood is the best time for shaping religiosity of a child because religious structures of holistic character. Childhood is characterised by significant openness and religious readiness. Sensitivity to religion is much stronger in case of children than in case of adults, because this experience is purely intuitive, and it is not contaminated with reasonable intellectualism. The relation with God goes beyond an intellectual ground and it takes place deep inside at the existential level, therefore children, because of their special qualities, have exceptional abilities of experiencing this relation in an intuitive way. The following treatise is to characterise the special character of a child’s religiosity in the context of their natural qualities of development and to determine the aspects which make the direct contact with God so “unique and inimitable” in case of children.

**Keywords:** child, religion, religiosity

## Wprowadzenie

Istnieje wiele definicji odnoszących się do religii, jednak najczęściej jest ona rozumiana jako zbiór twierdzeń i norm wyjaśniających oraz regulujących stosunek zachodzący między człowiekiem a Bogiem<sup>1</sup>. W ujęciu przedmiotowym religia jest sumą wierzeń i praktyk tak indywidualnych jak i zbiorowych, dotyczących obiektywnej rzeczywistości (bądź pojmowanej jako takiej), od której człowiek w taki czy inny sposób uznaje swoją zależność i z którą pragnie utrzymać relację (Kuczkowski 1998). Religia wyjaśnia sens świata, utrwala system uznawanych przez człowieka wartości, ustalając ich

hierarchię. Daje poczucie sensu życia i uwalnia od poczucia zagrożenia, sakralizując wartości, przynosząc w ten sposób poczucie trwałości i bezpieczeństwa w sytuacjach przeżywania przemijania, nietrwałości życia i nieuchronności śmierci. „Dzięki stabilnej hierarchii wartości, usankcjonowanej przez religię człowiek wytwarza przekonanie, że wszystko w życiu może mieć jakiś głębszy, ukryty sens a na różne zdarzenia – nawet tragiczne – można patrzeć nie tylko w perspektywie biologicznej, społeczno-kulturowej, ale również transcendentnej. To przekonanie wprowadza pewnego rodzaju «zaufanie» w nieznaną bliższą i dalszą przyszłość, niezależnie od tego, co w niej człowieka może spotkać” (Chlewiński 1982, s. 71-72).

**Adres do korespondencji:** Lidia Marszałek, Pedagogium Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Warszawie, ul. Marszałkowska 115, 00-102 Warszawa, e-mail: l.marszalek@pedagogium.pl, tel.: 22 620 76 54

<sup>1</sup> Z. Chlewiński podjął się klasyfikacji filozoficznych definicji religii, ujmując je w dwie kategorie – jako autonomiczne bądź redukcjonistyczne traktowanie religii. W pierwszym nurcie ten autor wyodrębnił 1) stanowisko odwołujące się do objawień pierwotnych o transcendentnym charakterze i do informujących o nich źródła; 2) stanowisko, które in-

Można przyjąć, że pojęcie „religii” odnosi się do relacji, jaka zachodzi między człowiekiem a Bogiem (ogólnie tym, co transcendentne) w ujęciu obiektywnym. W odróżnieniu od tego obiektywnego ujęcia religii religijność człowieka pojmowana jest jako doświadczenie subiektywne. Niezależnie od tego, w jaki sposób definiuje się pojęcie „religii” należy uwzględnić, że istnieje pewna cecha wspólna wszystkim religiom, a jest nią stosunek do *sacrum*, któremu towarzyszy zawsze uległość i poddanie. Uogólniając można stwierdzić, iż religia to pewnego rodzaju obiektywna strona odnosząca się do doktryny, kultu oraz organizacji (instytucji religijnych), natomiast religijność to subiektywna strona religii, w relacji do tych samych elementów (Keller 1986). Człowiek ze swej natury jest istotą religijną. Składa się on z pierwiastka duchowego i cielesnego, z materii skończonej i nieskończonej. Ta nieskończoność i duchowość człowieka uzdolnia go do poszukiwania tego, co wieczne i nieprzemijalne. Od samego początku nosi on w sobie wielkość transcendencji, która każe mu szukać i w tym poszukiwaniu nie ustawać przez całe życie. Religijność jest pewnym doświadczeniem tej transcendencji, swego rodzaju wewnętrznym działaniem, nawiązywaniem i szukaniem kontaktu z Bogiem oraz trwaniem w tej relacji. Człowiek, będąc kimś więcej niż materią, chcąc osiągnąć prawdziwą radość, musi – z potrzeby serca – dążyć do osiągnięcia Nieskończoności. Można więc uznać, że człowiek potrzebuje relacji – z drugim człowiekiem, z sobą samym, ale przede wszystkim relacji z Bogiem. Prawdziwe i pełne spełnienie odnajdzie jedynie w Tym, który stworzył ludzkie serce, który zna wszystkie jego pragnienia i dążenia (św. Augustyn 1987).

Religijność jest osobowym, subiektywnym i indywidualnym stosunkiem do pewnych prawd, jakie człowiek wyznaje, według których chce i stara się żyć. Jest to też pewnego rodzaju uzewnętrznianie tego, co człowiek wyznaje i w co wierzy, to manifestacja własnych przekonań związanych z Bogiem. Odniesienie to ma swój wyraz w postępowaniu, postawach, w myśleniu, w dokonywanych wyborach i w całym życiu ludzkim. Bycie człowiekiem religijnym to również życie ze świadomością istnienia życia wiecznego, życia, do którego powołany jest każdy człowiek.

Religijność nie ogranicza się tylko i wyłącznie do przeżywania relacji nadprzyrodzonych między człowiekiem a Bogiem, ale także do nawiązywania

dywidualne i zbiorowe doświadczenie religijne traktuje jako równoważnościowe konkretyzacje jakiegoś ogólnie przyjętego doświadczenia religijnego; 3) stanowisko przyjmujące zneutralizowany punkt widzenia, według którego potrzeba religii należy do fundamentalnej i pierwotnej struktury człowieka. Według drugiego nurtu wszystkie obserwowalne bądź tylko wewnętrznie przeżywane przez podmiot zjawiska nazywane „religią” – mity, instytucje, doświadczenia – bez względu na relacje, jakie między nimi zachodzą, są konkretyzacjami pewnych bardziej fundamentalnych procesów indywidualnego bądź grupowego życia ludzi i nie mają charakteru specyficznie religijnego. Innymi słowy – wartości wypływające z uczestnictwa w religii pełnią w osobowości lub społeczeństwie bądź funkcję zastępczą, realizując substytutywnie inne wartości, bądź tworzą system znaków wskazujących na inne wartości. Por. Z. Chlewiński (1982), *Wprowadzenie do psychologii religii*, w: *Psychologia religii*, Z. Chlewiński (red.), Lublin, TN KUL, s. 12-13.

tychże relacji z drugim człowiekiem. Można powiedzieć, że pragnienie Boga, jakie w sobie człowiek nosi i relacje, jakie z Nim pragnie nawiązywać uświadamiają mu własne podobieństwo do Boga. Czyny i działanie, jakie wypływają z wiary człowieka w Boga to czyny religijne czyli takie, w których stosunek do Boga jest ze strony człowieka uobecniany i aktualizowany i w których człowiek zwraca się bezpośrednio do Boga. Ponieważ człowiek to istota nie tylko duchowa i nie tylko cielesna, ale to jedność i ducha, i ciała, dlatego czyny religijne są aktami całego człowieka.

### Religijność dziecka

Dziecko bardzo wczesnie może wejść w żywą i dynamiczną relację z Bogiem. Pierwszym środowiskiem doświadczeń religijnych małego dziecka jest jego rodzina, a szczególnie rodzice. Podstawą dla kształtowania religijności małego dziecka jest zaspokajanie jego elementarnej potrzeby – bycia kochanym miłością opiekuńczą i posiadania kogoś, kogo można kochać. Rodzice są pierwszymi i najważniejszymi nauczycielami miłości, jej dawcami i odbiorcami. To od rodziców dziecko uczy się, w jaki sposób może okazywać miłość i wyrażać swoje uczucia. Dziecko ma potrzebę miłości całkowitej i nieskończonej. „Element miłości, tkliwości rodzicielskiej stanowi dla rozwoju dziecka wartości niczym nie zastąpione, bez których istota ludzka nie potrafi po ludzku myśleć i kochać” (Bielicka 1967, s. 59)<sup>2</sup>.

Małe dziecko uczy się postaw religijnych przede wszystkim poprzez naśladownictwo. Zanim zacznie wypowiadać swoje pierwsze słowa, wiele sytuacji już wyczuwa i rozumie. Dlatego też zanim dziecko będzie zdolne do wypowiedzenia słowa „Bóg”, ma ono już wiele doświadczeń z zakresu tej dziedziny i nie jest dla niego to słowo czymś nowym. Celem wychowawczego działania rodziców powinna być jednak nie tyle wiedza, poznanie i rozumienie Boga, ile miłość do Niego i bliźnich, wyrażająca się w uczuciach, intencjach, dążeniach i praktykach.

Wielu autorów wskazuje, że wczesne i średnie dzieciństwo jest optymalnym okresem dla formacji religijności dziecka, bowiem w tym wieku kształtują się struktury religijne o całościowym charakterze oraz sposoby globalnego ujmowania rzeczywistości religijnej i niereligijnej. Wszystko, co dziecko otacza staje się dla niego przedmiotem świadomej i docelowej uwagi – zaczyna więc ono pytać o przedmioty, zjawiska, relacje i zachowania. Wśród tych pytań zaczynają się pojawiać także te o treści metafizycznej, zmierzające do zdobycia informacji o przyczynach i skutkach różnych zdarzeń, w tym także pytania

<sup>2</sup> E. Fromm używa w tym kontekście bardzo trafnej metafory mleka i miodu. Mleko symbolizuje to, co człowiek potrzebuje do zaspokojenia zwykłych potrzeb życiowych, miód zaś to opis słodczy życia i szczęścia istnienia. Zdaniem Fromma wśród ludzi łatwo poznać tych, którzy otrzymali tylko mleko, od tych, którzy pili mleko z miodem. Ci, którzy nie byli w dzieciństwie właściwie kochani często w późniejszym życiu mają poczucie mniejszej wartości, osamotnienia, odrzucenia. Por. E. Fromm (2006), *O sztuce miłości*, tłum. A. Bogdański, Warszawa, Dom Wydawniczy Rebis, s. 63.

o treści religijnej. Są to pytania zasadnicze, których dziecko nie mogłoby się wyuczyć lub powtórzyć po kimś – są one wyrazem głębokiego zainteresowania, dezintegrującym utarte schematy myślowe osób dorosłych (Biesinger 1998, Klink 1995)<sup>3</sup>. Dzieci pytają, bo fascynuje wszystko, co niewyjaśnione – ich pytania nie zmierzają do uzyskania odpowiedzi, pytają, bo zostają oczarowane tajemnicą istnienia czegoś, co nie jest nimi, co jest na zewnątrz, wprawiającą je w stan ekscytacji. Często bywa też tak, że ich oczekiwanie na odpowiedź dorosłego jest oczekiwaniem potwierdzenia odpowiedzi, do jakiej doszły już przed zadaniem pytania – tożsamym z pragnieniem akceptacji i uznania ze strony dorosłego (Sawicki 1995). Dziecko to „naturalny filozof”. „Filozofem jest człowiek, który się bardzo zastanawia i chce koniecznie wiedzieć, jak wszystko jest naprawdę. (...) Takie są dzieci” (Korczak 1987, s. 19). Silna potrzeba poznawania, badania, dociekania należy bowiem do naturalnych dążeń rozwojowych dziecka. Zawsze poszukuje ono wyjaśnień, dostrzega tajemnicę tam, gdzie dorosły widzi oczywistość, a podstawowym pytaniem staje się nie „jak?” ale „dlaczego?”. Dziecko dąży bowiem do źródeł danego zjawiska, a nie jego opisu czy rozwikłania jego struktury.

Dzieci są nie tylko naturalnymi filozofami, ale i teologami – ich ciekawość Boga wydaje się być nienasycona, zaś udzielane przez dorosłych odpowiedzi włączane są do specyficznego w tym okresie obrazu świata, częściowo realnego, częściowo baśniowo-magicznego. Tak więc to, co kształtuje się w ich wyobraźni często w niewielkim stopniu pozostaje w zgodzie z religijną rzeczywistością osób dorosłych (Geiger, Donat 1979). Relacja z Bogiem tworzy się u dziecka nie tyle przez zdobywane informacje, ile przez przeżywanie spotkania z Nim, co pośrednio też dostarcza dziecku wiedzy. Dziecko przeżywając egzystencjalnie swą małość i kruchość, zyskuje w Bogu punkt odniesienia i oparcia (Kowalczyk 1992).

Dzieciństwo charakteryzuje się szczególną otwartością i gotowością religijną. Stanowi on bowiem ten okres życia, kiedy dzieci fascynuje tajemnica, wszystko, co nadnaturalne i niezwykłe. Poprzez samodzielny proces myślowy oraz dialog z ludźmi wierzącymi dzieci uczą się, że Bóg nie pozostaje na marginesie życia, lecz w centrum ludzkiej egzystencji, ludzkiego świata i Kosmosu, że bez Boga ludzie i świat nie mogliby istnieć. Religijność dziecka jest więc wypadkową wpływu zewnętrznego i własnego doświadczenia – dziecko potrzebuje odniesienia i relacji ze światem zewnętrznym, ale też jego osobowość i postawy nie są jedynie efektem

tych wpływów. Dziecko i otoczenie wpływają na siebie i znajdują się we wzajemnej interakcji. Dziecko ma bowiem też możliwość formułowania własnych wyobrażeń, nawet niezgodnych z powszechnie przyjętymi, zmierzając własną pracą umysłu do odkrycia sensu życia.

Małe dziecko jest też już zdolne do modlitwy a w zabawach tematycznych w sposób względnie twórczy przedstawia treści religijne. Widzialny i niewidzialny świat dziecka nie jest „rozdwójony”, lecz stanowi pewną specyficzną zintegrowaną całość, stąd dziecięca iluzja jest ściśle związana z życiem realnym – zabawa przenika je w taki sposób, że można dostrzec ją nie tylko w myśleniu, twórczości i pracy, ale też w praktykach religijnych. W tematycznej zabawie religijnej dziecko, odtwarzając religijne sytuacje wczuwa się w specyficzne role i przeżycia, uaktywniając swoją uczuciowość, pamięć, wyobraźnię i intelekt, wchodząc w pewną religijną atmosferę, a nawet w bezpośrednią relację dziecko – Bóg. Zabawy te dzieci traktują z całą powagą, na zasadzie *hoc est* („to jest”).

W religijności małego dziecka trudno jest wyodrębnić jego własny wkład od „zdobyczy”, osiągniętych na drodze mechanicznego naśladowania dorosłych. Modlitwa dziecka ma zwykle charakter sytuacyjnych próśb i znajduje się na pograniczu zabawy, jednak ma ona specyficzny charakter. Dziecko obserwując dorosłych zauważa, że ich zachowanie w czasie modlitwy – zarówno w domu jak i w kościele – odbiega od zachowania w innych okolicznościach. Zaczyna też zdawać sobie sprawę z intymności aktu religijnego, a szczególnie modlitwy – nie chce modlić się w obecności osób obcych i spontanicznie szuka dla siebie odosobnionego miejsca, w którym mogłoby pozostać sam na sam z Bogiem (Walesa 1982).

Nieco starsze dziecko na ogół już dość dobrze orientuje się w kwestiach religijnych a jego religijna świadomość wpływa na wiele działań w różnych dziedzinach. Szczególnie istotne są te elementy, do których dziecko dochodzi w toku własnej działalności poznawczej i zabawowej, a które przekładają się na spontaniczną modlitwę, zabawy o religijnej treści i formułowane pytania. Bóg jawi się wówczas dziecku jako Stwórca i Dawca wszystkiego. Dziecko samodzielnie potrafi już odkrywać religijny sens i znaczenie niektórych symboli, dzięki czemu jego pojęcia religijne nabierają coraz większej mocy regulującej zachowanie. Staje się ono też coraz bardziej wrażliwe na tajemnicę i lubi włączać w dziedzinę religijnej tajemnicy niektóre formy własnego działania. Z coraz większą trudnością jednak akceptuje prawdy wiary, ujmowane w kategorii tajemnicy. Doświadczenia dziecka wciąż poszerzają się i pogłębiają – staje się ono coraz bardziej świadome faktu, iż rodzice nie zawsze mogą zaspokoić jego wszystkie, nawet słuszne potrzeby i wielokrotnie jest świadkiem sytuacji, kiedy powierzają oni Bogu różne trudne sprawy. Zaczyna się więc budzić w dziecku zaufanie do Kogoś, kto zdobył zaufanie

<sup>3</sup> A. Biesinger i J.L. Klink przytaczają przykłady takich autentycznych pytań dziecięcych, zasłyszanych w trakcie prowadzonych badań naukowych: „Czy jeśli umrę, to będę dalej cały?”, „Czy kot wierzy, że Bóg wygląda jak kot?”, „Dlaczego istnieje świat?”, „Po co właściwie są ludzie?”, „Kto sprawia, że są dni i że są one wszystkie?”, „Czy Bóg jest mężczyzną czy kobietą, czy jednym i drugim?”, „Kim jest Bóg?”, „Czy Boga nigdy głowa nie boli? Nawet wtedy gdy spada z wysokiego drzewa?”, „Jeśli to wszystko z niebem nie jest prawdziwe, to co wtedy?”, „Czy Bóg jest wszędzie? Czy jest też w moim brzuchu?”, „Czy Bóg jest w deszczu? Nie, przecież on stworzył deszcz, więc nie może w nim siedzieć”, „Czy Bóg przybiera formę tego, w czym się znajduje?”.

jego rodziców. Wystarczy więc zaufać naturalnej religijności dziecka, aby odkryć, że proste nauczanie się słowa „Bóg” intuicyjnie skierowuje dziecko do czegoś „ponad”, ale bliskiego i osiągalnego. Dorosły z reguły nie jest w stanie zrozumieć dziecięcego przeżywania rzeczywistości. Dziecko żyjąc, poruszając się, oddychając jest przekonane, że otaczające je przedmioty czynią to samo. Myśli ono w sposób bardziej symboliczny niż dorosły, przeżywając świat „w sposób pierwotny”, wprowadzając w codzienność nawet to, co dla dorosłego jest święte, w sposób konkretny obcując z tym, co niewidzialne, dosięgając w symbolicznej zabawie najwyższych rejonów duchowej rzeczywistości i wbudowując je w swój własny świat (Klink 1995).

Dziecko doświadczając relacji międzyosobowych zaczyna wyczuwać powiązania, jakie mogą istnieć pomiędzy ludźmi. Potrafi komunikować się z innymi, doświadcza w sposób coraz bardziej świadomy spraw, wynikających ze zjawiska spotkania. Czuje więc, że „spotkanie się” oznacza przyznanie miejsca innemu człowiekowi w swoim świecie; człowiekowi, który może stać się ważny. Również spotkanie z Bogiem jest przez dziecko przeżywane – w formie jeszcze naiwnej, ale prawdziwej. Stąd rozwój religijności dziecka pozwala się zaobserwować szczególnie w modlitwie jako rozmowie z Bogiem i coraz bardziej celowym uczestnictwie w liturgii. Modlitwa staje się coraz bardziej samodzielna i twórcza, zawierająca nie tylko prośby o zdrowie i zabezpieczenie potrzeb materialnych, ale także spontaniczne prośby w intencji otaczających dziecko ludzi i ich spraw. W modlitwie dziecko coraz częściej wyraża również dziękczynienie w postaci dzielenia się z Bogiem swoimi radosnymi przeżyciami (Maciejewska 2007).

Modlitwa dziecka może mieć różne formy. Dziecko modli się całą swoją osobą. Lubi ruch i dlatego angażuje w modlitwę całe swoje ciało. K. Jakóbiak (1984) wskazuje na kilka możliwych form modlitwy dziecka – modlitwę gestu, modlitwę spontaniczną, formuły modlitewne, Modlitwę Pańską i modlitwy rymowane<sup>4</sup>. Modlitwa gestu to wykonywanie naturalnych, zabawowych czynności ruchowych w trakcie zwracania się do Boga – ważne jest przy tym jedynie, aby gesty te dziecko czyniło z myślą o Bogu. Ten sposób modlitwy nie tylko odpowiada naturalnej w tym wieku potrzebie wyrażania się poprzez ruch, ale też w pewnym stopniu przygotowuje dziecko do zrozumienia gestów liturgicznych. Jednak w modlitewnym kontakcie dziecka z Bogiem pierwszeństwo przyznaje się modlitwie spontanicznej, swobodnie formułowanej, w której dziecko może wypowiedzieć wszystkie swoje przeżycia, pytania i problemy, zamknąć w niej swój cały dziecięcy świat. Nie oznacza to, iż ustalone formuły modlitewne w tym okresie życia nie są istotne, bowiem stwarzają one dziecku okazję do modlitwy wspólnotowej. Często

stosowaną formą modlitwy są modlitwy rymowane, łatwo przyswajane i na długo zapamiętywane. Można jednak przyjąć, że modlitwa spontaniczna jest najkorzystniejsza dla dziecka w kształtowaniu późniejszej dojrzałej religijności. Pierwsze słowa modlitwy dziecka powinny być spontaniczne i powiązane z bliskimi dziecku doświadczeniami i sprawami. Samodzielnie sformułowane przez dziecko modlitwy są bowiem dla niego szczególnie ważne – dziecko odnajduje się w nich w sposób wystarczający i doświadcza konkretnego odniesienia do Boga w danej sytuacji.

Modlitwa dziecka jest ujmowana w sposób personalistyczny – „rozmawia ono z Bogiem” tak, jak ze wszystkimi innymi stworzeniami a nawet z zabawkami, traktując je jak partnerów. Cecha ta zresztą ułatwia dziecku kontakt i „rozmowę” z Bogiem, którego nie widzi. Bóg jest Kimś, tajemniczym Innym, do którego można się zwracać, z którym można nawiązać bliski kontakt, nazywając Go po imieniu. Dziecko podczas „rozmowy” z Bogiem musi rozumieć, co mówi – zdarza się nawet, że dokonuje transgresji tekstu modlitwy – tak długo przekształca ono słowa formuły modlitewnej, aż staną się one dla niego zrozumiałe (Biesinger 1998; Kowalczyk 2000; Parente 1997). Pragnie bowiem z pełnym zaufaniem prosić o wszystko, czego potrzebuje, chce czuć, że Bóg, od którego wszystko pochodzi kocha je takim, jakie jest, mimo błędów i słabości i bierze udział w jego radościach i troskach. Jan Paweł II (1994) wskazał nawet wprost, że „modlić się z prostotą i całkowitą ufnością, to znaczy zwracać się do Boga tak, jak czynią to dzieci”.

Szczególnym aspektem religijności dziecka przedszkolnego jest istota i przymioty Boga. *Credo* dzieci staje się przekonanie, że „Bóg może wszystko”. Jest Kimś, od kogo można oczekiwać wszystkiego, nawet niemożliwego. Dziecko poprzez swoje oczekiwania obdarza Boga nieskończonym zaufaniem – powinien On ingerować, przyjść z pomocą, przejąć najtrudniejsze problemy egzystencji. Jednak przekonanie to staje się czasem dla dziecka źródłem wielu rozczarowań, wątpliwości, czasem wręcz gniewu – „Dlaczego to się wydarzyło? Przecież Bóg może wszystko?” Dziecko jest blisko Boga, ma z nim własny, bezpośredni kontakt, ale też jest „tylko” dzieckiem – wyobraża więc sobie Boga bardzo konkretnie, szuka całkowitego bezpieczeństwa, oczekuje, że spełnią się jego życzenia, przeżywa świat przez pryzmat własnych uczuć.

Dzieci głęboko zastanawiają się nad poważnymi problemami życia, zaś wokół tych problemów rodzą się ich niezwykle oryginalne i odkrywcze myśli, zaskakujące swą prostotą, naiwnością, ale też odkrywające przed dorosłym inne wymiary tego, co w nim już zastane i oczywiste. Noszą one w sobie bowiem tajemnicę, której dorośli jeszcze nie odkryli – mogą objawiać „sprawy Boskie” nie tylko przez to, co mówią i o co pytają, ale też przez to, kim są. Dziecko dla dorosłego jest wielkim pytaniem – prośbą o wiarę i zaufanie, a jednocześnie wzorem i wy-

<sup>4</sup> M. Kowalczyk natomiast wyróżnia modlitwę przez medytację, działanie i modlitwę słowną. Por. M. Kowalczyk (2007), *Modlitwa katechety w przedszkolu*, w: J. Szpet, D. Jackowiak (red.), *Katecheza, rodzina, paraafia, szkoła*, t. 5, Katecheza w przedszkolu. Wyd. UAM, Poznań, s. 112.

zwaniem, w jaki sposób odpowiedzieć na wezwania Boga. Zmuszają one bowiem do uświadomienia sobie przez osoby dorosłe, jaką wartość i znaczenie przypisuje się Bogu i według jakiej hierarchii wartości porządkuje się swoje codzienne, często powierzchniowe zmagania.

Jest faktem głęboko zaskakującym, jak poprzez swoje pytania dzieci same odnajdują właściwą drogę poszukiwania wiary. W naiwny, ale skuteczny sposób odnajdują różne możliwości odpowiedzi, ułatwiających wolny i zdecydowany wybór wiary. Podobne pytania stawiają bowiem dorośli, przekonani, że wiedzą prawie wszystko – tymczasem stają oni głęboko zadziwieni dziecięcym rozumowaniem, które z prostotą i łatwością odnajduje wyjaśnienia skomplikowanych teologicznych problemów. Świat, w którym dziecko żyje niesie ze sobą wiele aksjologicznych niuansów, co utrudnia wyznaczenie granicy między dobrem a złem. Jednakże dzieci, posiadające specyficzny sposób dostrzegania właściwości przedmiotów i zdarzeń, które umykają dorosłym, jak też jasno sprecyzowane i ściśle przestrzegane normy zachowania potrafią tę granicę wyznaczyć niejednokrotnie z mniejszym wahaniem niż dorośli (Morszczyńska, Morszczyński 2003). Poziom rozwoju moralnego dziecka jest więc o tyle specyficzny, że pozwala on dziecku na wyznaczanie granic etycznego postępowania w sposób o wiele bardziej precyzyjny, niż potrafią tego dokonać osoby dorosłe – sztywność norm i bezkompromisowość w wartościowaniu postępowania, charakterystyczne dla tego wieku, może być bowiem traktowane jako bezwarunkowe dążenie do dobra i moralnego postępowania z poszanowaniem zarówno natury, jak i innych osób, ujmowanych jako wartość sama w sobie. Dobro urzeka i oczarowuje dziecko, budzi naturalny zachwyt i inspiruje do poszukiwania moralnego sensu własnych działań, stanowiąc istotę duchowej relacji ze światem i uświadamiając specyfikę określonych wartości.

### Podsumowanie

Dziecko – w naturalny sposób twórcze i w każdej swej działalności dokonujące aktów transgresji – przenosi się ze swobodą w obszary ponadmysłowego doświadczenia i duchowego przeżywania. Żyjąc w symbolicznych przestrzeniach równie realnie, jak w świecie materialnym, dotyka transcendentnej rzeczywistości w sobie tylko właściwy sposób, niedostępny późniejszych okresach życia; zadaje głęboko filozoficzne, refleksyjne pytania, wskazujące na jego bytowanie nie tylko w sferze codzienności, doświadczonej „tu i teraz”, ale też w sferze idei i wartości transcendentnych. W naturalny, bezpośredni sposób odnosząc się do Istoty Najwyższej, z prostotą odnajduje wyjaśnienia skomplikowanych teologicznych problemów, zaskakując dorosłych nie tyle swoim rozumowaniem, co umiejętnością wewnętrznego przeżywania i kontemplowania najwyższych wartości.

Dziecko posiada zdolność do bezpośrednich relacji z transcendentną rzeczywistością, a przez to intuicyjnego, pozaintelektualnego i pozaświadomościowego „dotykania” i pojmowania obszarów wartości absolutnych i ostatecznych; możliwości duchowego ujmowania i „poruszania się” w świecie pojęć wysoce abstrakcyjnych z prostotą dziecięcego rozumowania czy też dążenia i duchowego „wzrastania ku temu, co wielkie”. Dziecko „metafizyczne i kontemplatywne”, korzystając z głębszych, duchowych pokładów wiedzy dociera w swych niewypowiedzianych pytaniach do pojęć, obejmujących problematykę sensu życia, istnienia świata i człowieka, odkrywa wartości i doskonałość, czyniąc to w sposób nierzadko bardziej głęboki i refleksyjny niż osoby dorosłe.

Wzrastając w religijnym otoczeniu już „na kolanach matki” dziecko chłonie zwyczaję, obrzędy, nawyki i praktyki religijne, zaś ich specyfika prostego zawierzenia Bogu i bezpośredniość szczególnie odpowiada dziecięcej naturze – spostrzeganiu świata materialnego i niematerialnego jako elementów tej samej rzeczywistości. Inicjacja religijna ma więc dla dziecka charakter naturalnej socjalizacji, wplecionej w całość procesu wychowawczego, zaś ono samo, permanentnie i dynamicznie zwrócone do Boga zdolne jest do transcendencji i świadomego dążenia do ostatecznego celu – kształtowania swojej osobowości na obraz i podobieństwo Boga. Będąc z jednej strony naturalnie wplecione w rodzinny system inicjacji religijnej, dziecko samo urzeczywistnia wartości religijne – apostołuje ono w swojej rodzinie i na swój sposób przyczynia się do uświęcenia rodziny. Jest więc ono nie tylko odbiorcą, ale i współtwórcą wartości religijnych w codziennym życiu.

Pomimo tego, że w pierwszym okresie swojego życia dziecko żyje poza koncepcją społecznej moralności, jednak właśnie w tym wieku kształtuje jej podstawy poprzez wprowadzanie porządku zewnętrznego (a przez to i wewnętrznego), relacje oparte na miłości do świata, respektowanie potrzeb innych i budowanie zaufania do siebie samego. Dziecko, dążąc do zaspokojenia swych najważniejszych życiowych potrzeb nie ogranicza się do świata zewnętrznego, materialnego – swoją wewnętrzną, duchową istotą odczuwa głębszy sens własnego istnienia i poszukuje potwierdzenia tego doświadczenia w relacjach, które nawiązuje – ze światem, z drugim człowiekiem, ale też z Bogiem. „(...) ludzkie stworzenie ma życiową potrzebę znalezienia odpowiedzi na pewne fundamentalne pytania: Co to jest życie? Z kim wchodzić w relację? Jaki jest sens historii i jakie jest moje miejsce w niej? Dziecko metafizyczne domaga się od nas pokarmu czerpanego z takiego właśnie poziomu głębi” (Cocchini 2009, s. 212).

Droga poznawania Boga jest specyficzna dla każdego człowieka, nie podlega żadnym prawom, jednak kontakt dziecka z Bogiem posiada cechę szczególną – wyjątkowe otwarcie się na Niego i Boską intuicję, czystą i intensywną potrzebę doświadczania. Dzieciństwo charakteryzuje się więc okre-

sem szczególnej wrażliwości religijnej, przy czym nie jest to dążenie do poznania konkretnej religii, lecz szczególnie *głód Boga*. „Małe dziecko ma skłonność, której nie da się lepiej określić, niż nazywając ją okresem wrażliwym duszy, w którym wykazuje intuicję i religijne porywy, które są zaskoczeniem dla tych, którzy nie obserwowali dziecka, a które na ile to możliwe wyraża potrzeby życia wewnętrznego” (Montessori 1994, s. 189). Wrażliwość na przeżywanie religii jest u dziecka znacznie silniejsza niż u dorosłego, ponieważ przeżycie to pozostaje czysto intuicyjne, nie skażone racjonalnym intelektualizmem ani zdobytą wcześniej wiedzą.

Relacja z Bogiem wykracza poza płaszczyznę intelektualną i zachodzi głęboko w człowieku, na poziomie egzystencjalnym, stąd dziecko, z racji swoich szczególnych właściwości (dominacja uczuć, niski poziom intelektualizowania) przejawia wyjątkowe umiejętności doświadczania i przeżywania jej w sposób intuicyjny. Łatwość, z jaką dziecko pojmuje transcendencję, naturalność „widzenia tego, co niewidzialne, niemal jakby to było coś bardziej dotykającego i realnego niż bezpośrednio postrzegalna rzeczywistość” (Cavaletti 2001, s. 51) sprawia, że można je ujmować jako *byt metafizyczny*, znakomicie czujący się w świecie transcendentnym i „rozumiejący się” z Bogiem.

#### Literatura:

1. Bielicka I. (1967), *Miłość macierzyńska pod mikroskopem*. PZWL, Warszawa.
2. Biesinger A. (1998), *Jak rozmawiać z dzieckiem o Bogu*. tłum. Jopek S., Wyd. WAM, Kraków.
3. Cavaletti S. (2001), *Potencjał duchowy dziecka. Doświadczenia z dziećmi od 3 do 6 lat*. Wyd. WAM, Kraków.
4. Chlewiński Z. (1982), *Rola religii w funkcjonowaniu osobowości*. W: Z. Chlewiński (red.), *Psychologia religii*. TN KUL, Lublin, s. 61-76.
5. Chlewiński Z. (1982), *Wprowadzenie do psychologii religii*. W: Z. Chlewiński (red.), *Psychologia religii*. TN KUL, Lublin, s. 11-59.
6. Cocchini F. (2009), *Możliwości religijne dziecka*. tłum. Surma B., W: B. Surma (red.), *Pedagogika Marii Montessori w Polsce i na świecie*. Wyd. Palatum, Łódź – Kraków, s. 207-212.
7. Fromm E. (2006), *O sztuce miłości*. tłum. A. Bogdański, Dom Wydawniczy Rebis, Warszawa.
8. Geiger H., Donat H. (1979), *Co wyrośnie z naszych dzieci?* tłum. Szczyrbowski S., Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
9. Jakóbiak K. (1984), *Wychowanie małego dziecka do modlitwy. Podręcznik dla katechizacji dzieci najmłodszych*, W: Kubik W. (red.), *Jezus Chrystus z nami*. t. 2, Wyd. ATK, Warszawa, s. 132-149.
10. Jan Paweł II (1994), *List do dzieci*. Watykan, 13 grudnia.
11. Keller J. (1986), *Religia*, W: J. Keller, W. Kotański, W. Tyloch, B. Kupis, *Zarys dziejów religii*. Wyd. Iskry, Warszawa, s. 132-148.
12. Klink J.L. (1995), *Wierzyć z dziećmi*. tłum. Szafranska-Poniewierska D., Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
13. Korczak J. (1987), *Myśli*. Wybrała i wstępem opatrzyła Kirchner H., PIW, Warszawa.
14. Kowalczyk S. (1992), *Kim jest człowiek? Elementy antropologii*. Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
15. Kowalczyk M. (2007), *Modlitwa katechety do przedszkolu*, W: J. Szpet, D. Jackowiak (red.), *Katecheza, rodzina, parafia, szkoła*. t. 5, *Katecheza w przedszkolu*. Wyd. UAM, Poznań, s. 107-116.
16. Kuczkowski S. (1998), *Psychologia religii*. Wyd. WAM, Kraków.
17. Maciejewska K. (2007), *Dziecko w wieku przedszkolnym podmiotem wychowania do Eucharystii*, W: J. Szpet, D. Jackowiak (red.), *Katecheza, rodzina, parafia, szkoła*. t. 5, *Katecheza w przedszkolu*. Wyd. UAM Poznań, s. 131-139.
18. Montessori M. (1994), *La scoperta del bambino*. Garzanti, Mediolan.
19. Morszczyńska U., Morszczyński W. (2003), *Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*, W: B. Dymara (red.), *Dziecko w świecie wartości*. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, s. 41-162.
20. Parente M. (1997), *Pytania religijne dzieci*. tłum. A. Gryczyńska, Wyd. Salezjańskie, Warszawa.
21. Sawicki M. (1995), *Dziecko jest osobą. Szkice z teorii kształcenia i wychowania*. Wyd. Naukowe Semper, Warszawa.
22. Św. Augustyn (1987), *Wyznania*. Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
23. Walesa C. (1982), *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych okresów jego ontogenezy*, W: Z. Chlewiński (red.), *Psychologia religii*. TN KUL, Lublin, s. 143-180.